

# "List do Rzymian" Katolicki Komentarz do Pisma Świętego

Scott W. Hahn. Wydawnictwo "W drodze", Poznań 2021

## Wiara i ojcostwo Abrahama (Rz 4,1-25)

Czwarty rozdział Listu do Rzymian koncentruje się na figurze **Abrahama**.

Dla Żydów Abraham był zawsze ojcem w wierze, patriarchą – założycielem ludu przymierza, skałą, z której został wyciosani (Iz 51,1-2).

Paweł nie odmawia swoim rodakom przywileju posiadania takiego przodka, równocześnie jednak twierdzi coś, co musiało zabrznieć skandalicznie w ich uszach.

Mów mianowicie, że Abraham jest ojcem duchowym wierzących pogan w nie mniejszym stopniu niż wierzących Żydów!

Na pierwszy rzut oka twierdzenie to wydaje się dziwaczne i niemające uzasadnienia w Biblii. Jednak Paweł, przyglądając się dokładnie historii Abrahama w Księdze Rodzaju, dowodzi, że jest inaczej.

Jego wychodząca z wersetu 31 rozdziału trzeciego listu argumentacja ma pokazać, że usprawiedliwienie przez wiarę, zarówno dla Żydów, jak i pogan, potwierdza spisane prawo Mojżesza i wcale się z nim nie kłóci.

## Usprawiedliwienie Abrahama (Rz 4,1-12)

**ST:** Rdz 15,6; 17,1-14; Ps 32,1-2; 106,31

**NT:** J 8,39-40; Rz 9,6-8; Ga 3,5-9; Hbr 11,8-10; Jk 2,21-23

**KKK:** wiara Abrahama, 145-146; 2572; usprawiedliwienie przez wiarę, 1993; ojcostwo Abrahama, 762

W sekcji otwierającej czwarty rozdział Listu do Rzymian Paweł cofa się do Księgi Rodzaju, by tam znaleźć odpowiedź na dwa podstawowe pytania:

- ✚ **Jak** został usprawiedliwiony Abraham?
- ✚ **Kiedy** został usprawiedliwiony?

Wyjaśnienie tych kwestii prowadzi go do przedstawienia w nowy sposób ojcostwa Abrahama i bardziej precyzyjnego określenia, kto należy do jego rodziny.

Z żydowskiego punktu widzenia wnioski Pawła mogą wydawać się zupełnie odbiegające od tradycji, niemniej nie da się zaprzeczyć, że przedstawia on staranną i zmuszającą do myślenia interpretację Pisma Świętego.

#### **[4,1] Zapytajmy więc, co zyskał Abraham, praojciec nasz według ciała?**

Werset otwierający rozdział to klucz do zrozumienia argumentacji Pawła.

Niestety, trudno ustalić na podstawie składni zdania, co konkretnie apostoł chce nam powiedzieć.

Współczesne tłumaczenia oddają często werset 1 jako jedno pytanie odnośnie do tego, co zyskał Abraham (NRSV, ESV) lub „co znalazł” (NABRE) albo „odkrył” (NIV)<sup>1</sup>.

Istnieją jednak mocne przesłanki uzasadniające podział wersetu 1 i tłumaczenie go w przekładzie w formie dwóch pytań, a nie jednego, oraz przedstawianie Abrahama jako tego, którego odkrywamy, a nie jako podmiot odkrywający lub znajdujący coś dla siebie.

Jeśli przetłumaczymy werset 1 w taki sposób, otrzymamy następującą lekcję: „Co zatem mamy powiedzieć? Czy znaleźliśmy w Abrahamie naszego przodka według ciała?”.

Chodzi zatem o pytanie, czy „my, chrześcijanie”, stanowimy dzieci Abrahama przez obrzezanie będące znakiem przymierza abrahamicznego zaznaczonego „na ciele” (2,28).

Paweł odpowiada na to przecząco.

Potomkami Abrahama są ci, którzy dzielą z nim jego wiarę, niezależnie od tego, czy są to nieobrzezani poganie, czy obrzezani Żydzi.

#### **[4,2-3] Jeżeli bowiem Abraham został usprawiedliwiony dzięki uczynom, ma powód do chlubienia się, ale nie przed Bogiem. Bo cóż mówi Pismo? Uwierzył Abraham Bogu i zostało mu to policzone za sprawiedliwość.**

Poprawna interpretacja wersetu 2 jest równie istotna dla zrozumienia argumentacji Pawła, jak właściwe odczytanie wersetu 1.

Paweł rozumuje następująco: **Jeżeli Abraham został usprawiedliwiony ...**

---

<sup>1</sup> RSV wykorzystuje inną tradycję tekstualną (kodeks Watykański), w której brak tego oddawanego na kilka sposobów greckiego czasownika. [Również polskie przekłady proponują różne tłumaczenia tego czasownika. BP – „osiągnął”, BPO – „zawdzięcza”; BL i BWP, podobnie jak RSV, opierają się na tekście pozbawionym tego czasownika – przyp. tłum.].

Jednakże za chwilę pokaże nam na podstawie Księgi Rodzaju, że po ludzku można tak sądzić, **ale nie przed Bogiem**.

Abraham **nie** został usprawiedliwiony przez „uczynki” takie jak obżezanie; nie ma zatem **żadnego** powodu, by chlubić się swoją relacją przymierza z Bogiem.

Paweł zwraca się natychmiast do Pisma, by w nim znaleźć potwierdzenie dla swojego stanowiska.

Twierdzenie, że **uwierzył Abraham Bogu i zostało mu to policzone za sprawiedliwość**, to niemal wierny cytat z Księgi Rodzaju 15,6 w tłumaczeniu Septuaginty.

To znaczący passus, ponieważ przedstawia podstawę usprawiedliwienia Abrahama przed Bogiem: była nią pełna ufności wiara w Pana i w Jego obietnicę, a nie posłuszne przestrzeganie wymagań przymierza.

Abraham został uznany za sprawiedliwego z powodu swojej wary, a nie krzemiennego noża, za pomocą którego został obżezany (Rz 4,9-10)<sup>2</sup>.

W argumentacji Pawła chodzi jednak o coś więcej niż status Abrahama jako osoby, zaś werset 6 piętnastego rozdziału Księgi Rodzaju to coś więcej niż dowód biblijny na prawdziwość doktryny.

Szerszy kontekst tego wersetu pokazuje, że wiara Abrahama w całym rozdziale zostaje ukazana na tle podwójnego kryzysu dotyczącego z jednej strony jego **ojcostwa**, z drugiej jego **dziedzictwa**.

Oba te powiązane z sobą wątki zaprzętać będą uwagę większość uwagi Pawła aż do końca czwartego rozdziału listu.

W rozdziale piętnastym Księgi Rodzaju Abraham przypomniał Bogu, że nie ma „potomka”, a z powodu braku syna jego „spadkobiercą” będzie jego sługa (15,3).

Przed wieloma laty Pan przedstawił Abrahamowi swój zamiar i powiedział, że uczyni z niego „**wielki naród**” (Rdz 12,2), jednak jak dotąd nie spełnił swej obietnicy.

Abraham wciąż nie spłodził dziecka i wydaje się, że jego dziedzictwo zostanie przekazane komuś spoza rodziny. Dlatego Pan zapewnia go i mówi, że jego „spadkobiercą” zostanie ten, który „od ciebie będzie pochodził”, zaś jego „potomstwo” będzie tak liczne jak gwiazdy na niebie (Rdz 15,4-5).

W tę obietnicę Abraham uwierzył z całą mocą swej wiary.

---

<sup>2</sup> W Rdz 12-14 widać wyraźnie (co podkreśla także Hbr 11,8), że Abraham żył wiarą jeszcze na długo przed tym, co stwierdza Rdz 15,6. Co więcej, często uważa się, że hebrajskie wyrażenie użyte w tym wersecie (**he'emin be**, „wierzyć w”, „mieć wiarę w”) ma charakter iteratywny, to znaczy wskazuje na czynność o charakterze zwyczaju lub nawyku, a nie działanie podejmowane po raz pierwszy. To by znaczyło, że Rdz 15,6 nie należy interpretować jako dojścia Abrahama po raz pierwszy do wary, lecz jako pomyślne przejście kluczowej próby w wędrówce wary.

W rezultacie został uznany za sprawiedliwego i włączony w przymierze z Panem, który zobowiązał się dać mu ziemię obiecaną jako dziedzictwo dla jego potomków (Rdz 15,7-21)<sup>3</sup>.

Paweł zatem przygotowuje adresatów do zrozumienia tego, że obietnica Boga, zgodne z którą Abraham otrzyma zarówno spadkobierców, jak i dziedzictwo, nie pochodziła z prawa, lecz „**od sprawiedliwości [uzyskanej przez] wiarę**” (Rz 4,13).

**[4,4] Otóż temu, który pracuje, liczy się zapłatę nie tytułem łaski, lecz należności.**

Komentarz Pawła dotyczy sprawiedliwości Abrahama, podobnie jak jego wcześniejszej uwagi o sprawiedliwości Boga w wersetach 24-26 rozdziału trzeciego, podkreśla darmowy charakter błogosławieństwa Bożego.

Usprawiedliwienie nie jest zapłatą wypłacaną pracownikowi tytułem należności za jego pracę. Przeciwnie, Bóg udziela go jako łaski, do której wcale nie jest zobowiązany.

To, że Paweł czuł potrzebę wyjaśnienia tej kwestii, wskazuje, iż niektórzy postrzegali obrzezanie właśnie w tych kategoriach – jako uczynek, który Bóg poczytuje za sprawiedliwość.

#### **Żywa tradycja: Papież Franciszek o Abrahamie, naszym ojcu w wierze.**

„Wiara otwiera nam drogę towarzyszy nam na przestrzeni dziejów. Dlatego jeśli chcemy zrozumieć, czym jest wiara, powinniśmy opowiedzieć jej historię, drogę ludzi wierzących, o której w pierwszym rzędzie świadczy Stary Testament. Szczególne miejsce należy się Abrahamowi, naszemu ojcu w wierze. W jego życiu wydarza się rzecz wstrząsająca: Bóg kieruje do niego Słowo, objawia się jako Bóg, który mówi i wzywa po imieniu. Wiara wiąże się ze słuchaniem. Abraham nie widzi Boga, ale słyszy Jego głos. W ten sposób wiara otrzymuje osobisty charakter. Dlatego Bóg nie jest Bogiem jakiegoś miejsca ani nawet Bogiem związanym z jakimś specyficznym świętym czasem, ale **jest Bogiem osoby**, Bogiem właśnie Abrahama, Izaaka i Jakuba, zdolnym do nawiązania kontaktu z człowiekiem i do ustanowienia z nim przymierza. Wiara stanowi odpowiedź na Słowo skierowane do osoby, daną pewnemu <Ty>, które nas woła po imieniu”<sup>4</sup>.

<sup>3</sup> Czytelnicy nie powinni zapominać, że „sprawiedliwość” wiąże się z uczestnictwem w „przymierzu” Pana. Rdz 15,6 wydaje się zatem wskazywać, że Abraham, pokładając wiarę w Bogu i Jego słowie, okazał się godny przymierza z Bogiem, gdyż podobne sformułowanie w Ps 106,31 mówi nam o tym, jak lojalność Pinchasa wobec Boga została wynagrodzona przymierzem z Bogiem (Lb 25,1-13).

<sup>4</sup> Ojciec święty Franciszek, Encyklika Lumen fidei.

**[4,5] Temu jednak, który nie wykonuje pracy, a wierzy w tego, co usprawiedliwia grzesznika, wiarę jego liczy się za tytuł do usprawiedliwienia.**

Paweł, wbrew temu, podkreśla, że to wara Abrahama była podstawą jego usprawiedliwienia, co stanowi echo słów z Księgi Rodzaju 15,6.

Patriarcha otrzymał błogosławieństwo od Boga, ponieważ wierzył, w tego, który usprawiedliwia grzesznika.

To zaskakujący opis Boga, zwłaszcza w perspektywie Starego Testamentu, w którym Pan oświadcza: „**nie uznaję przeniewiercy za sprawiedliwego**” (Wj 23,7 BPo).

Innymi słowy, Pan zobowiązuje się pociągnąć do odpowiedzialności przeniewiercę.

Paweł tymczasem mówi nam coś zupełnie innego.

Gdy Mesjasz umarł jako narzędzie prześlania za grzech (Rz 3,25), rozpoczął się nowy etap historii zbawienia.

Bóg objawia teraz swą sprawiedliwość jako miłosierdzie wobec tego, który w Niego wierzy. Dzięki odkupieńczej ofierze Jezusa Bóg przebacza grzesznikom przeszłe występki i normalizuje relację między nimi a Sobą samym.

### **Tło biblijne – Rabiniczne wykształcenie Pawła**

Czwarty rozdział Listu do Rzymian pokazuje, że Paweł w głoszeniu Ewangelii dobrze spożytkował swoje wykształcenie rabiniczne. Apostoł udowadnia na wiele sposobów, że potrafi sprawnie wykorzystać tradycję egzegetyczną i teologiczną judaizmu, by na podstawie Pisma Świętego przedstawić chrześcijańską wizję zbawienia.

Widać to po pierwsze w stosowanych przez niego żydowskich technikach interpretacji Biblii. W początkowych wersach rozdziału czwartego przedstawia dwa fragmenty pochodzące ze Starego Testamentu (Rdz 15,6 Ps 32(31)<sup>5</sup>,1-2) przyjmuje, że nawzajem się objaśniają.

---

<sup>5</sup> Liczba w nawiasie odnosi się do numeracji psalmu w Septuagincie – przyp. tłum.

Dla współczesnych czytelników wersety te mogą być niepowiązane, jednak egzegeci zauważają, że Paweł stosuje tu zasadę egzegezy rabinicznej znaną jako **gezera szawa** (analogia słowna)<sup>6</sup>. Zgodne z tą zasadą, jeśli w dwóch fragmentach Biblii znajdziemy takie samo słowo, możemy na tej podstawie nawzajem te fragmenty objaśnić. Dlatego właśnie Paweł łączy fragment 32,1-2 Księgi Psalmów oraz 15,6 Księgi Rodzaju – w obu pojawia się grecki czasownik **logidzomai** (liczyć, oceniać, uważać, brać pod uwagę), dla którego podmiotem, występującym w zdaniu lub domyślnym, jest Bóg. Podobnie Paweł dowodzi, że usprawiedliwienie dokonuje się niezależnie od obrzezania, pokazując, iż sam Abraham został nazwany sprawiedliwym, jeszcze zanim się obrzezał. W tej argumentacji Paweł wykorzystuje inną rabiniczną zasadę egzegetyczną **dabar halamed manyano** („słowo pouczające przez kontekst”). Zgodne z tą zasadą znaczenie każdego wersetu w Biblii musi zostać potwierdzone przez kontekst, przy czym należy zwracać uwagę na kolejność opisywanych wydarzeń.

Przywołanie przez Pawła żydowskiej tradycji dotyczącej Abrahama także wzmacnia jego argumentację. Z Księgi Rodzaju wynika, że kiedy Bóg poczytał Abrahamowi jego wiarę za sprawiedliwość, patriarcha nie był jeszcze obrzezany, a więc nie różnił się niczym od poganina. Jak był jednak wówczas jego stan duchowy? Badacze sugerują, że Paweł podziela w tym miejscu przekonane judaizmu, wywiedzione z refleksji nad wersetem z Księgi Jozuego (24,2), że Abraham był archetypem prozelity i modelowym przykładem tego, który nawrócił się z oddawania czci bożkom na wiarę w jedyne prawdziwego Boga. A zatem, kiedy Paweł mówi, że Abraham wierzył „**w Tego, który bezbożnemu daje usprawiedliwienie**” (Rz 4,5 BPO), nie ma na myśli to, że Abraham, nim został powołany przez Pana, sam był bezbożny, gdyż cały świat pogański cechuje właśnie „**bezbożność**” (Rz 1,18). Innymi słowy, Paweł chce pokazać swoim kom, że wywodzący się z pogan chrześcijanie w Rzymie mają w kwestii usprawiedliwienia więcej wspólnego z Abrahamem niż chrześcijanie wywodzący się z judaizmu będący potomkami tego patriarchy według ciała i tak jak on mający na sobie znak obrzezania!

**[4,6-8] zgodnie z pochwałą, jaką Dawid wypowiada o człowieku, którego Bóg usprawiedliwia niezależnie od uczynków [zgodne z owym błogosławieństwem, jakie Dawid wypowiada nad człowiekiem, któremu Bóg wpisuje sprawiedliwość bez uczynków PWJ]: "Błogosławieni ci, których nieprawości zostały odpuszczone i których grzechy zostały zakryte. Błogosławiony mąż, któremu Pan nie liczy grzechu".**

---

<sup>6</sup> Siedem reguł egzegezy rabinicznej przypisuje się żyjącemu przez Chrystusem Hillelowi, aczkolwiek świadczą o tym dopiero pisma z późniejszego okresu.

Paweł kontynuuje swą argumentację, odwołując się do Psalmu 32 (w.1-2) w wersji Septuaginty.

Zarówno grecka, jak i hebrajska wersja Psalterza za autora tekstu uważają króla Dawida, „**śpiewaka psalmów Izraela**” (2 Sm 23,1).

Tym razem Ewangelia zostaje zapowiedziana w formie podwójnego błogosławieństwa<sup>7</sup>.

Paweł twierdzi, że **błogosławieństwo, jakie Dawid wypowiada nad człowiekiem** (PWJ), rzuca światło na **sprawiedliwość** (PWJ) przypisywaną Abrahamowi w wersecie 6 rozdziału piętnastego Księgi Rodzaju.

Nie widzimy tego wyraźnie w przekładach, jednak czytając Księgę Rodzaju 15,6 Psalm 32(31), werset 2 w wersji Septuaginty, zauważamy ten sam grecki czasownik **logidzomai** przetłumaczony odpowiednio jako „policzone” i „liczy”.

Paweł chce przede wszystkim pokazać, że usprawiedliwienie zawiera w sobie miłosierny akt przebaczenia. Łączy w jedną całość takie działania Boga, jak **policzenie** za sprawiedliwość, **przebaczenie** nieprawości, **zakrycie** grzechów i ich **nieliczenie**.

Czytelnicy widzą dzięki temu, że zmazanie winy i uwolnienie od potępienia są powiązane z przekonaniem, że usprawiedliwienie czyni wierzącego sprawiedliwym.

Teolodzy porównują czasem tę transakcję do światła rozpraszającego mrok. Gdy Bóg obdarza wierzącego sprawiedliwością, natychmiast idą precz grzech i wina.

Co to jednak znaczy, że „grzechy zostały zakryte” Bóg ich nie „liczy”?

Można to interpretować w ten sposób, że Bóg świadomie nie zauważa naszych występków lub decyduje się nie wpisywać ich w żaden rejestr<sup>8</sup>.

Czy jednak znaczy to, że usprawiedliwienie to po prostu świadoma ślepotą Boga i brak zainteresowania buchalterią? Nic z tych rzeczy.

Bóg przez swe usprawiedliwienie naprawdę zmywa z nas grzechy. Niemniej pod pewnym względem nie da się ich cofnąć ani zmyć, gdyż pozostają na zawsze wydarzeniami, które miały miejsce w historii.

Bóg może usunąć winę towarzyszącą naszym grzechom i podobnie może wstrzymać karę, która się nam za nie należy.

Tego jednak, że się wydarzyły, nie da się cofnąć i zostają one na wieki zapisane w annałach wieczności.

---

<sup>7</sup> Egzegeci często zwracają uwagę na to, że Paweł posługuje się językiem metaforycznym zaczerpniętym z księgowości (**któremu Pan nie liczy grzechu**). Księgowy, dokonując wpisu w księdze rachunkowej, także oblicza należność zobowiązania

<sup>8</sup> Ze słów w Rz 4,8, że Pan nie liczy nam grzechu, Marcin Luter wywnioskował błędnie, że usprawiedliwienie to po prostu zewnętrzne przypisane grzesznikowi sprawiedliwości, a nie jego wewnętrzna odnowa.

Ten fakt miłosierdzie Boże musi po prostu zignorować<sup>9</sup>.

**[4,20-22] I nie okazał wahania ani niedowierzania co do obietnicy Bożej, ale się wzmocnił w wierze. Oddał przez to chwałę Bogu i był przekonany, że mocen jest On również wypełnić, co obiecał. Dlatego też poczytano mu to za sprawiedliwość.**

Jednak Abraham nie okazał wahania ani niedowierzania co do obietnicy Bożej<sup>10</sup>.

Chociaż Księga Rodzaju nie stwierdza tego wyraźnie, to Paweł z tej niezachwianej reakcji Abrahama wyciąga wniosek, iż umocnił się w wierze, przekonany, że Pan mocen jest wypełnić, co obiecał.

Tym samym uznał już za prawdziwe słowa, które usłyszy później Sara: „**Czy jest coś, co byłoby niemożliwe dla Pana?**” (Rdz 18,14).

W przeciwieństwie do większości upadłej ludzkości Abraham miał wyraźną świadomość Bożej mocy i oddał chwałę Bogu – co było – według wersetów 20-21 z pierwszego rozdziału listu – przeciwieństwem typowej postawy pogan.

Właśnie dlatego werset 6 rozdziału piętnastego Księgi Rodzaju mówi, że wiara Abrahama została mu policzona za sprawiedliwość.

Nie pozwolił, by jego wizję Stwórcy krępowały kalkulacje rozumu i historycznego prawdopodobieństwa.

**[4,9-10] Przeto, czy błogosławieństwo to dotyczy obrzezanych, czy też i nieobrzezanych? Czytamy przecież, że Abrahamowi została poczytana wiara za sprawiedliwość. W jakich okolicznościach została poczytana: czy gdy był obrzezany, czy przed obrzezaniem? Otóż nie po obrzezaniu, ale gdy był nieobrzezany.**

W Psalmie 32 Paweł dostrzega też inne znaczenie oprócz daru przebaczenia.

Znaczące jest dla niego, że w tym psalmie nie ma niczego, co by wskazywało na to, że błogosławieństwo Dawida ogranicza się tylko do obrzezanych należących do Izraela.

Miłosierdzie usprawiedliwienia dostępne jest dla każdego obciążonego brzemieniem grzechu.

---

<sup>9</sup> Tomasz z Akwinu

<sup>10</sup> Na pierwszy rzut oka twierdzenie Pawła wydaje się przeczyć temu, co czytamy w Rdz 16,1-4, gdzie Abraham stara się wypełnić obietnicę, współżycząc z niewolnicą żony, Hagar. Jednak decyzja Abrahama, by matką jego potomka była inna kobieta niż Sara, nie musi oznaczać zwątpienia w obietnicę, nawet jeśli Abraham racjonalizował ten krok. W rzeczy samej Bóg w swojej obietnicy w Rdz 15,4-6 nie precyzuje, kto będzie matką syna Abrahama.

Już w trzech pierwszych rozdziałach listu Paweł pokazał, że grzech dotknął wszystkie narody i nie istnieją dla niego granice etniczne ani terytorialne.

To oznacza, że i przebaczenie Boże musi być dostępne zarówno dla pogan, jak dla Żydów.

Paweł podkreśla ten punkt widzenia, przyglądając się jeszcze raz Abrahamowi, któremu **została poczytana wiara za sprawiedliwość**.

Mamy tu kolejne nawiązanie do Rdz 15,6, tyle, że tym razem Paweł zwraca naszą uwagę na to, **kiedy** nastąpiło to usprawiedliwienie.

Zakładając, że jego słuchacze znają historię Abrahama, stawia kolejne pytanie: **w jakich okolicznościach została poczytana: czy gdy był obrzezany, czy przed obrzezaniem?**

Na wypadek, gdyby ktoś jeszcze tego nie wiedział, szybko dopowiada: **otóż nie po obrzezaniu, ale gdy był obrzezany**.

Jednym słowem, Paweł mówi nam, że Abraham został usprawiedliwiony w rozdziale piętnastym Księgi Rodzaju, mimo iż nie był jeszcze obrzezany, bo to stało się dopiero w rozdziale siedemnastym.

Oba wydarzenia dzieli ponad dziesięć lat i ma to kolosalne znaczenie dla wyводу Pawła<sup>11</sup>. Ustalił on bowiem w tej chwili na podstawie Pisma, że usprawiedliwienie – nawet w odniesieniu do biologicznych potomków Abrahama – nigdy nie było powiązane z obrzezaniem.

Ewce nawet, dowiódł, że Abraham, gdy został usprawiedliwiony przez wiarę, **w żaden sposób nie różnił się od poganina!**

To pomaga wyjaśnić, dlaczego Paweł tak stanowczo broni twierdzenia, że usprawiedliwienie dokonuje się niezależnie od „**pełnienia uczynków wymaganych przez Prawo**” (Rz 3,28).

**[4,11-12] otrzymał znak obrzezania jako pieczęć usprawiedliwienia osiągniętego dzięki wierze, którą miał wtedy, gdy jeszcze nie był obrzezany. I tak stał się ojcem wszystkich tych, którzy nie mając obrzezania, wierzą, by również im poczytano to za tytuł do usprawiedliwienia, a także ojcem tych obrzezanych, którzy nie tylko na obrzezaniu się opierają, ale nadto kroczą śladami tej wiary, jaką ojciec nasz, Abraham, miał przed obrzezaniem.**

---

<sup>11</sup> W Rdz 15 Abraham nie spłodził jeszcze Izmaela, kiedy zaś chłopiec zostaje obrzezany w Rdz 17, ma 13 lat (Rdz 17,25)

To wszystko nie znaczy bynajmniej, że obrzezanie nie ma żadnego znaczenia, ponieważ Paweł, za werselem 11 siedemnastego rozdziału Księgi Rodzaju, przypomina, że było ono znakiem przymierza Boga z potomkami Abrahama, gdy jako partner przymierza z Bogiem nie był jeszcze obrzezany.

Był to rodzaj pieczęć będącej dowodem na to, że Pan zatwierdził wiarę patriarchy.

Bezpośrednim celem refleksji Pawła jest odpowiedź na pytanie postawione w wersecie 1 czwartego rozdziału listu, „**czy znaleźliśmy (my, chrześcijanie) w Abrahamie naszego przodka według ciała?**”<sup>12</sup>

Odpowiedź brzmi: „nie”.

Ponieważ jednak Bóg obiecał Abrahamowi niezliczone potomstwo, a wielu spośród jego potomków było obrzezanych, pozostaje pytanie, jak rozpoznać członków tej obiecanej rodziny.

Odpowiadając na to pytanie, Paweł wyjaśnia, że ojcostwo Abrahama ma charakter przede wszystkim duchowy.

Innymi słowy, jego podstawą jest wiara, nie biologia.

Abraham jest ojcem wszystkich tych, którzy nie mając obrzezania, wierzą – a więc ojcem chrześcijan niebędących Żydami – a także ojcem tych obrzezanych, którzy nie tylko na obrzezaniu się opierają, ale nadto kroczą śladami tej wiary, jaką ojciec nasz, Abraham, miał przez obrzezaniem – a więc chrześcijan wywodzących się z judaizmu.

Zwróćmy szczególną uwagę na słowa Pawła: „nie tylko ... ale nadto”.

Ani obrzezanie, ani biologiczne pochodzenie od Abrahama nie zostały przedstawione jako bez znaczenia dla jego potomków.

Niemniej ani jedno, ani drugie nie zastąpi wary – musimy wykazać się taką samą wiarą, jaką miał Abraham.

### **Obietnica dana Abrahamowi (Rz 4,13-17)**

**ST:** Rdz 15,4-6.18-21; 17,5; 2 Mch 7,28; Ps 72,8; Syr 44,19-21

**NT:** Mt 5,5; Rz 3,20; 5,13.20; Ga 3,7-9

**KKK:** obietnica Boga dana Abrahamowi, 706; Prawo ukazuje grzech, 1963; stworzenie z niczego, 296-298, 318

**Lekcjonarz:** Rz 4,13.16-18.22; uroczystość św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny

---

<sup>12</sup> Zob. komentarz do Rz 4,1 odnośnie do takiego tłumaczenia tego werseletu.

Środkowe wersety czwartego rozdziału Listu do Rzymian są kontynuacją Pawłowego wywodu na temat ojcostwa Abrahama, aczkolwiek teraz na plan pierwszy wysuwa się kwesta dziedzictwa patriarchy.

W tej krótkiej sekcji Paweł kontrastuje wiarę, obietnicę i dar z prawem, gniewem i przestępstwem, by wyjaśnić wszelkie nieporozumienia odnośnie do kluczowej kwestii: kto jest dziedzicem obietnicy danej Abrahamowi?

Podstawy argumentacji Pawła są osadzone głęboko w Piśmie Świętym, lecz dowodzące jej poprawności odwołania nie zawsze są widoczne i dlatego trzeba wykonać pewną pracę detektywistyczną, by zrozumieć to, co chce nam powiedzieć.

**[4,13] Albowiem nie od [wypełniania] Prawa została uzależniona obietnica dana Abrahamowi i jego potomstwu, że będzie dziedzicem świata, ale od sprawiedliwości [uzyskanej przez] wiarę.**

Paweł na początek skupia się na obietnicy, którą Bóg dał Abrahamowi i jego potomstwu. Obietnica ta jest wyraźnie złączona ze sprawiedliwością [uzyskaną przez] wiarę – to kolejne nawiązanie do wersetu Rz 15,6 – aczkolwiek ta łączność zostaje zaciemniona, gdy Paweł mówi, że Abraham stanie się dziedzicem świata.

Gdy cofniemy się do Księgi Rodzaju, nie znajdziemy tam nigdzie wyraźnego potwierdzenia takiej obietnicy. Jedną z możliwości obejścia tej trudności jest założenie, że Paweł rozumuje tutaj w kategoriach typologicznych.

Księga Rodzaju mówi, że Bóg przysiągł dać potomkom Abrahama „kraj”, w którym zatrzymał się patriarcha, zamieszkiwany wówczas przez dziesięć narodów (Rdz 15,18-21).

Możliwe, że dla Pawła Kanaan to wyobrażenie całego świata będącego domem dla wszystkich narodów. Sądzi się czasami, że podobna typologia stanowi podłoże słów Jezusa: „**Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadają ziemię**” (Mt 5,5)<sup>13</sup>.

Tak czy owak, już w Starym Testamencie pojawia się wizja obietnicy złożonej Abrahamowi jako rozszerzonej na cały świat<sup>14</sup>.

Kluczowy jest tutaj werset z Mądrości Syracha: „**Dlatego Bóg przysięgą zapewnił go, że w jego potomstwie będą błogosławione narody, że go rozmnoży jak proch ziemi, jak gwiazdy wywyższy jego potomstwo, że da im dziedzictwo od morza aż do morza i od Rzeki aż po krańce ziemi**” (44,21).

---

<sup>13</sup> Mt 5,5 zapożycza ten obraz z Ps 37,11 przedstawiającego „ziemię” Izraela jako dziedzictwo wiernych Pana (tak w RSV, NRSV, ESV, NIV, JB).

<sup>14</sup> Pozabiblijne teksty judaistyczne wyrażają podobną wiarę w to, że to potomkowie Abrahama „odziedziczą ziemię”.

Wydaje się, że Syrach postrzega przysięgę złożoną Abrahamowi w wersetach 16-18 dwudziestego drugiego rozdziału Księgi Rodzaju, obiecującą, że „**wszystkie (...) narody ziemi doznają błogosławieństwa**” (BPo), przez pryzmat Psalmu 72 (w.8), w którym znajdujemy skierowaną do Pana prośbę, by król z rodu Dawida panował „**od morza do morza, od Rzeki aż po krańce ziemi**”.

Przymierze z Abrahamem jest zatem powiązane z ambicjami terytorialnymi towarzyszącymi przymierzu Dawidowemu.

Jednak w przekonaniu Pawła i jedno, i drugie przymierze może zrealizować się w pełni dopiero wraz z mesjańskim panowaniem Jezusa, „**syna Dawida. Syna Abrahama**” (Mt 1,1).

Dopiero teraz chrześcijanie, będący współdziedzicami Chrystusa (Rz 8,17), mają możliwość odziedziczenia „**wraz z Nim, wszystkiego**” (8,32 BL).

Paweł doprecyzowuje, podkreślając zarazem, że ta obietnica obejmującego cały świat dziedzictwa nie bierze się z wypełniania Prawa.

Chodzi mu o to, że z obietnicą Boga, iż Abraham stanie się ojcem wielu narodów, nie wiązały się żadne warunki prawne ani rytualne.

Gwarancją jej spełnienia była **wiara**. Po raz kolejny argument Pawła zasadza się na twierdzeniu, że w chwili, gdy Bóg składał Abrahamowi swą obietnicę, patriarcha był jeszcze nieobrzezany.

**[4,14] Jeżeli bowiem dziedzicami stają się ci, którzy się opierają na Prawie, to wiara straciła znaczenie, a obietnica pozostała bez skutku.**

W kolejnym wersecie Paweł poświęca uwagę Prawu, tym którzy się go trzymają i jego skutkom.

Paweł wychodzi tu z przesłanki wersetu 13, w którym czytamy, że Prawo nie odgrywa żadnej roli, gdy idzie o ustalenie, kto jest dziedzicem obietnicy danej Abrahamowi.

Prawo domaga się „uczynków” wymaganych od Żydów, czyli ludzi którzy opierają się na Prawie.

Tymczasem obietnica domaga się ufnej wiary w Boga, dostępnej dla wszystkich, nawet dla pogan będących „**bez Prawa**” (2,12)<sup>15</sup>.

---

<sup>15</sup> Richard Hays czyni w odniesieniu do tego istotną uwagę, pisząc, że Paweł w Rz 3,27-4,22 wykorzystuje „logikę skojarzeń”, zgodne z którą uczynki nakazywane przez Prawo, obrzezanie i pochodzenie od Abrahama według cała są tak ściśle powiązane, że można je praktycznie traktować jako tożsame motywy.

Twierdzenie, że zachowywanie prawa to warunek konieczny, by otrzymać dziedzictwo, oznacza, że wiara straciła znaczenie, zaś Boża obietnica pozostała bez skutku.

**[4,15] Prawo bowiem pociąga za sobą karzący gniew. Gdzie zaś nie ma Prawa, tam nie ma przestępstwa [wykroczenia BPo].**

Paweł nawiązuje do argumentacji rozwijanej w trzech pierwszych rozdziałach listu: Jeśli Prawo Mojżesza nie odgrywa żadnej roli, gdy trzeba wskazać, kto jest dziedzicem Abrahama, czemu w takim razie służy?

Paweł mówi, że pociąga za sobą między innymi karzący gniew. Jest to bardzo skondensowana myśl, wymagająca rozpracowania.

W przekonaniu Pawła Tora umożliwia wykroczenie (BPo), ponieważ w menu Boga wznosi wyraźne granice między tym, co zakazane, a tym, co godne pochwały, budząc w Żydach większą „znajomość grzechu” (3,20) niż ogólna znajomość dobra i zła dostępna poganom (1,18-32)<sup>16</sup>.

W rezultacie Żyd łamiący przykazania Tory i trwający w zatwardziałości, zaskarbia sobie „gniew” (Rz 2,5). I odwrotnie, gdzie nie ma Prawa, tam nie ma przestępstwa.

Paweł chce uświadomić swoim czytelnikom, że Bóg złożył swą obietnicę Abrahamowi (Rz 15,4-5), gdy nie było jeszcze żadnego Prawa Mojżesza, ani nawet nakazu obrzezania (Rdz 17,10).

**[4,16] Dlatego [dziedzictwo przypada] dzięki wierze, aby było z łaski [jest to wynikiem daru BPo] i aby w ten sposób obietnica pozostała niewzruszona dla całego potomstwa, nie tylko dla potomstwa opierającego się na Prawie, ale dla tego, które [żyje] dzięki wierze Abrahama. On to jest ojcem nas wszystkich.**

W tym miejscu czytelnicy Pawła są już przygotowani na jego konkluzję.

Bycie synem Abrahama i uczestnikiem związanego z tym dziedzictwa przypada dzięki wierze, co oznacza, że jest ono wynikiem daru (BPo), a nie zapłatą świadczoną tym, którzy opierają się na Prawie.

---

<sup>16</sup> Paweł pisze, że „grzech był na świecie” przed prawem Mojżesza, lecz w czasach przedmojżeszowych nie był traktowany jako wykroczenie prawne, jeżeli nie liczyć złamania wyraźnego przykazania Boga przez Adama (zob. Rz 5,13-14).

**Dziedzicami Abrahama** nie są ci, którzy żyją tak, jak nakazuje to Tora, lecz **ci, którzy naśladowają wiarę Abrahama będącego ojcem nas wszystkich, Żydów i pogan.**

Tak jak wiara uczyniła Abrahama ojcem, podobnie wiara sprawia, że wierzący stają się synami i córkami.

**[4,17] jak jest napisane: Uczyniłem cię ojcem wielu narodów – przed obliczem Boga. Jemu on uwierzył jako Temu, który ożywia umarłych i powołuje do istnienia to, co nie istnieje.**

Na poparcie swojego twierdzenia Paweł cytuje słowa z Księgi Rodzaju (17,5): **Uczyniłem cię ojcem wielu narodów.** W tym wersecie należy zwrócić uwagę na dwie rzeczy.

Po pierwsze, Bóg oświadcza, że Abraham jest ojcem **wielu** narodów, nie tylko **jednego** narodu. Włączenie pogan do rodziny Abrahama jest zatem uprawomocnione na podstawie słów samego Pana.

Po drugie, Paweł zwraca szczególną uwagę na kontekst narracyjny tej zapowiedzi. Bóg obwieścił, że już uczynił Abrahama ojcem rodziny obejmującej wiele narodów, stało się to, zanim nakazane zostało obrzezanie (Rdz 17,10-14).

Apostoł odwołuje się w tym miejscu do błogosławieństwa Boga z Rdz 15, którego udzielił patriarsze, zanim zawarł z nim przymierze, którego oznaką było obrzezanie.

A zatem kluczowym momentem w odniesieniu do ojcostwa Abrahama jest 15,6 Rdz, gdy uwierzył w Boga w to, że jest On w stanie uczynić to, co po ludzku niemożliwe – dać mu w starości syna, a później niezliczone potomstwo.

Dlatego właśnie Paweł przedstawia Pana jako **Tego, który ożywia umarłych i powołuje do istnienia to, co nie istnieje**<sup>17</sup>.

Tylko Bóg, stwórca i dawca życia, był zdolny dotrzymać obietnicy złożonej prawie stuletniemu Abrahamowi, którego ciało było już „**obumarłe**” (Rz 4,19).

---

<sup>17</sup> Paweł wyznaje rodzącą się wówczas w judaizmie doktrynę o stworzeniu świata z niczego (2 Mch 7,28; Filon z Aleksandrii) będącą także założeniem wiary chrześcijańskiej (KKK, 296-298).

## Wiara Abrahama (Rz 4,18-25)

**ST:** Rdz 15,5; 17,5.17; Iz 53,11-12

**NT:** Rz 6,4; 1 Kor 10,11; 15,17

**KKK:** nadzieja Abrahama, 1819; wiara to uznanie Boga i jego prawdy, 150; wytrwanie w wierze, 162; udział w męce i zmartwychwstaniu Chrystusa, 1988

**Lekcjonarz:** Rz 4,13.16-18.22; uroczystość św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Maryi

W zakończeniu czwartego rozdziału Listu do Rzymian Paweł kreśli linię prowadzącą od wiary Abrahama do wiary chrześcijanina. Wcześniej analizował okoliczności towarzyszące niezwyklej aktowi zawierzenia patriarchy opisanemu w Księdze Rodzaju 15,6 (**Abram uwierzył i Pan poczytał mu to za zasługę.**).

Tutaj przygląda się dokładniej dramatyzmowi duchowemu i psychicznemu tego wydarzenia. Refleksje Pawła przenoszą całą dyskusję do czasów wypełnienia się proroctw i przyjścia Mesjasza, kiedy ludzie znowu będą pokładać wiarę w Boga, który pokonuje śmierć mocą stwarzania nowego życia.

**[4,18-19] On to wbrew nadziei uwierzył nadziei, że stanie się ojcem wielu narodów zgodnie z tym, co było powiedziane: takie będzie twoje potomstwo. I nie zachwiał się w wierze, choć stwierdził, że ciało jego jest już obumarłe - miał już prawie sto lat - i że obumarłe jest łono Sary.**

Kontynuując rozmowę z wymagowanym Żydem, Paweł skupia się teraz na Księdze Rodzaju 17,5, w której Bóg nazywa Abrahama ojcem wielu narodów, i równocześnie na Księdze Rodzaju 15,5, w której Bóg każe patriarsze spojrzeć na rozgwieżdżone niebo i obiecuje mu: Takie będzie twoje potomstwo.

To właśnie jest słowo Boże, któremu – jak to już nam kilkakrotnie przypominał Paweł – Abraham uwierzył.

Teraz jednak Apostoł Narodów zwraca naszą uwagę na jeszcze jedną cnotę Abrahama.

Ponieważ Abraham, oprócz tego, że wierzył, wbrew nadziei uwierzył nadziei – pokładając nadzieję w czymś, co z ludzkiej perspektywy, było całkowicie beznadziejnym oczekiwaniem.

Abraham i jego żona Sara aż do tej pory nie doczekali się potomstwa i byli już za starzy na poczęcie dziecka.

Abraham uważał zarówno swoje ciało, jak i łono żony za obumarłe i bez zdolności rozrodczych, a to dlatego, że miał już prawie sto lat (Rdz 17,17). Rzeczywiście, czymś beznadziejnym było spodziewać się w tym wieku dziecka.

**[4,20-22] I nie okazał wahania ani niedowierzania co do obietnicy Bożej, ale się wzmocnił w wierze. Oddał przez to chwałę Bogu i był przekonany, że mocen jest On również wypełnić, co obiecał. Dlatego też poczytano mu to za sprawiedliwość.**

Jednak Abraham nie okazał wahania ani niedowierzania co do obietnicy Bożej<sup>18</sup>.

Chociaż Księga Rodzaju nie stwierdza tego wyraźnie, to Paweł z tej niezachwianej reakcji Abrahama wyciąga wniosek, iż umocnił się w wierze, przekonany, że Pan mocen jest wypełnić, co obiecał.

Tym samym uznał już za prawdziwe słowa, które usłyszy później Sara: „**Czy jest coś, co byłoby niemożliwe dla Pana?**” (Rdz 18,14).

W przeciwieństwie do większości upadłej ludzkości Abraham miał wyraźną świadomość Bożej mocy i oddał chwałę Bogu – co było – według wersetów 20-21 z pierwszego rozdziału listu – przeciwieństwem typowej postawy pogan.

Właśnie dlatego werset 6 rozdziału piętnastego Księgi Rodzaju mówi, że wiara Abrahama została mu policzona za sprawiedliwość.

Nie pozwolił, by jego wizję Stwórcy krępowały kalkulacje rozumu i historycznego prawdopodobieństwa.

**[4,23-24] A to, że poczytano mu, zostało napisane nie ze względu na niego samego, ale i ze względu na nas, jako że będzie poczytane i nam, którzy wierzymy w Tego, co wskrzesił z martwych Jezusa, Pana naszego.**

W tych wersetach Paweł przechodzi od życia Abrahama do życia osoby wierzącej.

Pismo Święte, jako słowo Boże, jest czymś więcej niż opowiadaniem o tym, jak w odległej przeszłości Bóg angażował się w dzieje świata.

Stary Testament ma znaczenie także dzisiaj, będąc zachętą (15,13) i pouczeniem dla wspólnoty chrześcijańskiej (1 Kor 10,11).

---

<sup>18</sup> Na pierwszy rzut oka twierdzenie Pawła wydaje się przeczyć temu, co czytamy w Rdz 16,1-4, gdzie Abraham stara się wypełnić obietnicę, współżycząc z niewolnicą żony, Hagar. Jednak decyzja Abrahama, by matką jego potomka była inna kobieta niż Sara, nie musi oznaczać zwątpienia w obietnicę, nawet jeśli Abraham racjonalizował ten krok. W rzeczy samej Bóg w swojej obietnicy w Rdz 15,4-6 nie precyzuje, kto będzie matką syna Abrahama.

Gdy Paweł odwołuje się do słów „policzono mu”, o czym czytamy w wersecie 6 rozdziału piętnastego Księgi Rodzaju, zauważa, że nie zostały one napisane ze względu na niego samego.

Zostały bowiem napisane ze względu na nas – rodzinę wierzących wywodzących się z Żydów i pogan żyjących w czasach mesjańskich.

**Także nam chrześcijanom policzone jest za sprawiedliwość, kiedy wierzymy w Tego, co wskrzesił z martwych Jezusa, Pana naszego.**

To ostatnie twierdzenie jest istotne dla zrozumienia dostrzeganej przez Pawła paraleli między wiarą Abrahama a wiarą Kościoła.

Po pierwsze, Paweł wskazuje na korespondencję dotyczącą tego, **w kogo** wierzymy – w obu wypadkach jest to Bóg Ojciec. Paweł mówi oczywiście także, że pokładamy wiarę w Chrystusie, Synu Bożym (np. Ga 2,16), tu jednak chce podkreślić, że wiara usprawiedliwiająca skierowana jest ku Bogu Stwórcy.

Po drugie, podkreślanie przez niego właśnie tego faktu oznacza jeszcze jedną korespondencję dotyczącą tego, **w co** wierzymy. Paweł nigdzie nie stwierdza tego wyraźnie, należy się jednak domyślać na podstawie jego argumentacji, że cud poczęcia Izaaka jest podobny do cudu wskrzeszenia z martwych Jezusa.

Jest to nieomal oczywiste, jeśli wziąć pod uwagę to, jak podkreśla wcześniej, że ciała Abrahama i Sary były obumarłe (Rz 4,19) i to, że musi zakładać, iż jego czytelnicy wiedzą o cudzie, którym kończy się historia Abrahama, czyli o narodzinach Izaaka.

Tak, jak kiedyś wiara przyjęła fakt, że Bóg może wzbudzić nowe życie w bezpłodnych Abrahamie i Sarze, dzięki czemu przychodzi na świat ich syn, podobnie teraz wiara przyjmuje to, że Bóg udzielił nowego życia ukrzyżowanej ludzkiej naturze Jezusa, doprowadzając do jego chwalebnych, powtórnych narodzin do życia przez akt zmartwychwstania.

Mówiąc krótko, wiara chrześcijańska jest co do istoty taka sama, jak wiara Abrahama.

Dlatego Paweł może podkreślić, że to, co było udziałem Abrahama, gdy uwierzył Bogu, jest udziałem każdego z jego dziedziców pokładających wiarę w Panu, tak jak on.

**[4,25] On to został wydany za nasze grzechy i wskrzeszony z martwych dla naszego usprawiedliwienia.**

Twierdzi się często, że ostatni werset czwartego rozdziału listu pochodzi z jakiegoś wczesnochrześcijańskiego wyznania wiary.

Składa się z dwóch paralelnych sformułowań, mówiących, że **Jezus został wydany za nasze grzechy i wskrzeszony z martwych dla naszego usprawiedliwienia.**

Możliwe, że wczesny Kościół recytował to streszczenie tajemnicy paschalnej i jej owoców podczas liturgii.

Odkładając na bok te domysły, możemy z całą pewnością powiedzieć, że Paweł w pełni się z nim utożsamia.

Niezależnie od tego, czy on sam jest autorem tych słów, czy też przejął je z najwcześniejszej tradycji, wyrażają jego przekonanie, że męka i zmartwychwstanie Chrystusa to dwa najbardziej kluczowe wydarzenia w historii naszego odkupienia.

Wielu biblistów twierdzi ponadto, że w sformułowaniu tym słyhać echo czwartej pieśni Sługi Pańskiego (Iz 52,13-53,12).

Ta prorocka pieśń przedstawia tajemniczą postać, o której wiadomo tylko, że jest Sługą Pana, który dobrowolnie wystawił się na obelgi i odrzucenie ze strony własnego narodu. Oddaje nawet swoje życie jako ofiarę przebłągalną, „**Jego życie wydane zostało śmierci ... za ich grzechy**” (Iz 53,12 LXX).

Nie dziwi zatem, że pierwsi chrześcijanie interpretowali tę pieśń jako prorocstwo zapowiadające cierpienie i śmierć Mesjasza za zbawienie świata (Mt 8,17; Łk 22,37; Dz 8,32-35).

Paweł będzie miał na myśli tę samą pieśń w piątym rozdziale Listu do Rzymian, gdy będzie kontrastował posłuszeństwo Jezusa z nieposłuszeństwem Adama.

Znaczące jest także to, że oba czasowniki w wersecie 25 są w stronie biernej („wydany”, „wskrzeszony”) i tekst nie wskazuje wyraźnie na sprawcę tych czynności.

Bibliści zazwyczaj klasyfikują takie formy czasownikowe jako **passivum divinum**, czyli konstrukcje mówiące, że tym milcząco przyjmowanym sprawcą jest Bóg, który wydał Jezusa na śmierć i wskrzesił Go, i podniósł z grobu.

Są to standardowe wyrażenia w Nowym Testamencie i nie muszą się kłócić z przekazem Ewangelii, że to Judasz wydał Jezusa nastawionym do Niego wrogo władzom w Jerozolimie (Mt 25,14-16), ani ze słowami Jezusa, który mówi, że ma moc powstać z martwych (J 10,17-18)<sup>19</sup>.

To skupienie się na działaniach Ojca wiąże wydarzenia z Triduum z szerszym kontekstem Bożej sprawiedliwości, objawiającej się w historii zbawienia (Rz 1,17; 3,21-26).

### **Żywa tradycja – Zmartwychwstanie a usprawiedliwienie**

Niewielu teologów podjęło trud zgłębienia Pawłowej intuicji, iż Jezus Chrystus został „wskrzyszony z martwych dla naszego usprawiedliwienia” (4,25). Do wyjątków należy **Tomasz z Akwinu**, który wyjaśnia:

Dwa momenty składają się na usprawiedliwienie duszy: odpuszczenie winy i otrzymanie nowego życia przez łaskę. Oba te momenty zostaną zrealizowane przez skuteczne działanie mocy Bożej zarówno w męce, jak i w zmartwychwstaniu Chrystusa i na tym polega ich przyczynowość sprawcza w stosunku do obu momentów. Funkcję wzoru natomiast męka i śmierć Chrystusa pełni w odniesieniu do zgładzenia winy, przez nie bowiem umieramy dla grzechu; zmartwychwstanie zaś jest przyczyną i wzorem nowego życia wprowadzonego przez łaskę – jest wzorem życia w łasce i świętości. Toteż Apostoł mówi, że Chrystus „wydany został – na śmierć – za grzechy nasze – by je zgładzić – i zmartwychwstał dla usprawiedliwienia naszego”.

Nie mniej znaczące jest wprowadzone przez Pawła powiązanie między zmartwychwstaniem Chrystusa a usprawiedliwieniem chrześcijanina.

To prawda, że cud wielkanocnego poranka uwiarygadnia twierdzenia chrześcijaństwa, potwierdza, że Jezus jest Mesjaszem, i uprawomocnia Jego orędzie.

Prawdą jest także i to, że w przekonaniu Pawła zmartwychwstanie ma konsekwencje dla życia moralnego ochrzczonych, którzy są wezwani do tego, by umrzeć dla swoich grzechów i „**postępować w nowym życiu**” (6,4).

---

<sup>19</sup> Grecki czasownik **egeiro**, występujący m.in. w Rz 4,25 posiada tylko jedną formę gramatyczną czasu przeszłego, którą w zależności od kontekstu tłumaczy się jako czynną („powstał”) albo bierną („został wskrzyszony”) – przyp. red. nauk.

Jednak w tym miejscu listu Paweł opisuje zmartwychwstanie jako wydarzenie zbawcze znaczące samo w sobie. Jego słowa, nieistotne, czy wywodzące się z tradycji, czy będące jego autorstwa, mówią nam, że istnieje związek **przyczynowy** między zmartwychwstaniem Jezusa a usprawiedliwieniem grzesznika.

Jak zauważył pewien teolog, komentując werset 25: „Jeśli mamy być wierni paralelizmowi tego twierdzenia, musimy umieścić zmartwychwstanie naszego Pana obok Jego śmierci jako w pełni skuteczne dla naszego zbawienia”.

Dokładna egzegeza pism Pawła pokazuje, że zmartwychwstanie nie jest drobnym dodatkiem do Ewangelii o ukrzyżowanym Mesjaszu; wprost przeciwnie, to będąca ukoronowaniem tej Ewangelii prawda, która rozbrzmiewała już w najwcześniejszym chrześcijańskim kerygmacie.

## **Rozważanie i zastosowanie praktyczne (4, 1-23)**

Judaizm i chrześcijaństwo zgadzają się co do tego, że Abraham jest żywym przykładem pobożności. To człowiek, którego życie Biblia przedkłada nam do rozważania i naśladowania.

Spośród wielu godnych podziwu przymiotów Abrahama Paweł wyróżnia jego wiarę.

Uważna lektura czwartego rozdziału podpowiada nam, że

**w historii Abrahama Paweł zwraca uwagę na trzy zasadnicze aspekty wiary.**

1. **Wiara ma przede wszystkim charakter osobowy.** Nie jest to jedynie przyjęcie umysłem prawdy, że życiem kieruje jakaś bezimienna kosmiczna siła, lecz akt rozumu i serca sięgający ku Temu, który objawił siebie jako Stwórca i Odkupiciel. W Biblii Bóg wielokrotnie przedstawia siebie światu jako Osobę – jako Tego, w którego mamy wierzyć, któremu mamy ufać, którego mamy wielbić i kochać. Bóg to Ktoś, z Kim możemy nawiązać autentyczną, pogłębiającą się z czasem relację. Tego naucza KKK, gdy stwierdza: „**Wiara jest najpierw osobowym przyłgnięciem człowieka do Boga**” (KKK, 150).
2. **Wiara to także akceptacja konkretnych twierdzeń.** Przyłgnięcie do wszechwiedzącego Boga oznacza, że trzymamy Go za słowo. Oznacza to, że oddajemy Mu siebie i powierzamy, ufając we wszystko, co mówi. Dla Abrahama oznaczało to wiarę w Pana i poleganie na Jego boskiej obietnicy tego, że mimo

przeszkód wynikających z natury człowieka, obdarzy go potomstwem. Abraham miał ufność co do tego, że nawet jeśli coś jest po ludzku niemożliwe, i tak jest możliwe u Boga. I znowu Katechizm przypomina nam, że wiara wiąże się z „**dobrowolnym uznaniem całej prawdy, którą Bóg objawił**” i że jest „**słuszne i dobre powierzyć się całkowicie Bogu i wierzyć w sposób absolutny w to, co On mówi**” (KKK, 150).

3. I wreszcie, **wiara odznacza się wytrwałością**. Między obietnicami składanymi przez Boga a ich realizacją zawsze upływa jakiś czas. Ten dystans czasowy służy do tego, by osoba wierząca miała możliwość wzrastania w wierze, by jej wiara stawała się mocniejsza i czystsza. W przypadku Abrahama minęło wiele lat między Bożą obietnicą tego, że będzie miał syna, a dniem narodzin syna i w tym czasie Abraham musiał podtrzymywać swą ufność w Panu, cały ciężar swoich nadziei i marzeń pokładając w słowie wypowiedzianym do niego przez Boga. I dlatego Paweł nie pisze o, tak sobie, gdy przynagła wierzących, by kroczyli „śladami” wiary Abrahama (4,12). Ma świadomość tego, że całą drogę życia Abrahama, w dobrych i złych chwilach, cechowała wiara w Boga i Jego obietnicę. I o tym aspekcie wiary mówi Katechizm: „**Aby żyć, wzrastać i wytrwać w wierze aż do końca, musimy karmić ją słowem Bożym i prosić Pana, aby przyniósł nam wiary**” (KKK 162)<sup>20</sup>.

---

<sup>20</sup> Zob. Mk 9,24; Łk 17,5; 22,32.